



Anna Kwak

Instytut Stosowanych Nauk Społecznych

Uniwersytet Warszawski

ORCID: [0000-0001-7340-6915](https://orcid.org/0000-0001-7340-6915)

Rodzicielstwo w postaci *maternal gatekeeping*. Analiza zjawiska

Abstrakt

Nawet niedaleka przeszłość ujawnia, że matkom przypisana jest rola tej właściwej, pierwszej, podstawowej opiekunki dziecka. Współcześnie oczekuje się równego udziału obojga rodziców w sprawach związanych z dzieckiem. Czy matki tak łatwo oddają pole, które dotychczas było ich domeną i utrwalaniem „starego” porządku społecznego? Zderzenie starego podejścia do ról rodzicielskich z nowymi oczekiwaniami, kierowanymi głównie do ojców, nie zawsze owocuje przejściem do wspólnego i równego udziału matki i ojca w zakresie realizacji ich ról rodzicielskich. Zachowania określone jako *maternal gatekeeping* mają złożoną naturę. Badacze starają się poznać, od czego zależy gotowość matek do zachęcania lub zniechęcania ojców do zaangażowania się w opiekę nad dzieckiem i odpowiedzialność za sprawy z nim związane. Prowadzona analiza nad zjawiskiem została oparta na teoretycznych rozważaniach i empirycznych dociekaniach badaczy, którzy oprócz minusów *maternal gatekeeping* wskazują także na szczególne sytuacje rodzinne uzasadniające tego typu zachowania.

Słowa kluczowe

maternal gatekeeping, role rodzicielskie, zachęcanie/zniechęcanie ojca

Parenting in the form of maternal gatekeeping. Analysis of the phenomenon

Abstract

Even recent past reveals that mothers are assigned the role of the first, primary caretaker. Nowadays, both parents are expected to participate equally in the matters related to their child. Do mothers give up easily the field that so far has been their domain and perpetuated the ‘old’ social order? The clash between the old approach to parental roles and the new expectations addressed mainly to fathers does not always result in the transition to common and equal participation of the mother and father in the implementation of their parental roles. Behaviors referred to as *maternal gatekeeping* are of a complex nature. Researchers are trying to understand what determines the willingness of mothers to encourage the fathers in or discourage from engaging in childcare and responsibility for matters related to it. The conducted analysis of the phenomenon is based on theoretical considerations and empirical investigations of researchers who, apart from indicating the disadvantages of *maternal gatekeeping*, also point to specific family situations justifying this type of behavior.

Keywords

maternal gatekeeping, parental roles, encouraging or discouraging of father

Realizacja ról w rodzinie – zaszczości tradycji

Nie zawsze rodzicielstwu przypisywano tak wysokie znaczenie jak obecnie. Zawsze jednak różnicowano rolę rodzicielską na matkę i ojca. Erich Fromm (1971) prowadził rozważania o miłości macierzyńskiej i miłości ojcowskiej. Ta pierwsza jest niczym nie-uw warunkowana (bezw warunkowa) i stała. Ta druga jest warunkowa, uzależniona od spełniania wymagań ojcowskich. Może zostać wycofana przez ojca, odebrana dziecku. Talcott Parsons podkreślając znaczenie obecności obojga rodziców w procesie socjalizacji dziecka, jednocześnie odróżnia rolę matki od roli ojca. Pierwsza skupia się na opiece nad dzieckiem i zapewnianiu ciepła w rodzinie, druga nastawia się na kontrolę oraz stawianie wymagań dziecku, wychodzi poza rodzinę, bo to ojciec jest łącznikiem ze światem zewnętrznym, kształtującym pozycję społeczną rodziny (za: Laskowski, 1987; Adamski, 2002; Mikołajczyk-Lerman, 2006).

Czy ten wyraźny podział jest pomysłem tylko powyższych autorów? Ich poglądy miały raczej głębsze osadzenie kulturowe. Henryk d'Almérás¹ w pracy *Małżeństwo u różnych narodów* wydanej w 1904 r. tak przedstawił żonę-matkę: „kobieta wykazuje w małżeństwie wiele zalet, lecz jako matka najwięcej godną jest podziwu. Potęgą uczucia, niewyczerpaną i pełną poświęcenia tkliwością, którą ma dla dziecka, okupuje sownicie swoje wady” (d'Almérás, 1904, s. 126–127). To kobiety zajmują się wielopłaszczyznowo dzieckiem i nadają kierunek wychowaniu – uważa d'Almérás. Początek XX w. pokazuje, że to kobieta jest stworzona do życia w małżeństwie, czerpie radość z prostych czynności domowych, jest predestynowana do bycia matką i podejmowania wszechstronnych działań na rzecz dziecka. Mężczyznę pochłania świat zewnętrzny, co powoduje, iż „nie ma głowy” do przyziemnych spraw związanych z domem i dzieckiem. Na takich założeniach budował swoją koncepcję rodziny nuklearnej Parsons.

Jednak nie tylko Parsons umieszczał kobietę w domu. Przez lata obowiązywał pogląd o naturalnych różnicach między kobietą i mężczyzną, co pozwalało nadawać jej niższą pozycję w stosunku do mężczyzny i ograniczać sferę życia do obszaru prywatności, czyli rodziny. Budowano społecznie oczekiwane modele zachowań „dobrej matki” i „dobrego ojca”. Obraz matki jest spójny i jednoznaczny. Ma ona dbać o dziecko pod względem fizycznym i emocjonalnym, powinna być opanowana i kontrolować własne emocje, stawiać zawsze wyżej dobro dziecka ponad własne (Wetherell, 1995). Z analizy reklam prasowych z okresu 1989–2004, przeprowadzonej przez Ewę Wysokińską (2007, s. 202–204), wynika, że taki obraz matki jest nadal utrzymywany. Kobieta ma wyznaczone miejsce w rodzinie – pełni funkcję opiekunki wszystkich domowników, zapewniając im ciepło, zdrowie i szczęście. Jest pracowita i zorganizowana, znajduje zawsze czas dla

¹ Cytaty zgodnie z pisownią oryginalną z 1904 roku.

bliskich, nawet jeżeli pracuje zawodowo. Najbardziej ze wszystkiego na świecie kocha swoje dziecko. Ojciec jest „dopełnieniem reklamowego wizerunku rodziny, nie jest w niej zbytnio potrzebny” (Wysokińska, 2007, s. 205). Swoją rolę może odgrywać różnorodnie (Wysokińska 2007; Gębka 2008). To rozróżnianie zakresów odgrywania roli przez matkę i ojca znajduje potwierdzenie w wyborach respondentów, którzy określali udział rodziców (matki/ojca) w wychowaniu dzieci poniżej trzeciego roku życia i w wieku przedszkolnym. Najczęściej cedowano ciężar wychowania na matki – 65% wskazań w przypadku dzieci poniżej trzeciego roku życia (przy całkowitym braku obarczenia taką opieką ojca) oraz 59% w odniesieniu do dzieci w wieku przedszkolnym, przy czym tylko 2% wskazań dotyczyło ojca jako głównej osoby (Falkowska, 1998, s. 11). Jak widać, pod koniec XX w. uznanie opieki nad małym dzieckiem za wspólne zadanie obojga rodziców nie było powszechne. Nawet na początku XXI w. dzielono między rodziców ich zadania w kształtowaniu niektórych cech dziecka. Przekaz przymiotów powszechnie przyjętych jako atrybuty męskości łączono z przekazem ojcowskim (czyli męskość, odwaga), a te związane z kobiecością – matce (wrażliwość, uczuciowość). Zadanie przyznane obojgu rodzicom to dbałość o wykształcenie u dziecka cech ułatwiających życie w społeczeństwie – uczciwości, zaradności, wytrwałości (Kwak, Wolfe, 2005, s. 167).

Tradycyjnie wyznaczone i wiekowo utrwalone role rodzicielskie i rodzinne nie podlegają gwałtownej zmianie na modele „nowego” ojca i „nowej” matki, które wyrażają współczesne oczekiwania. Ojcowie małych dzieci akceptowali pracę zawodową kobiet pod warunkiem, że po pierwsze interes dziecka nie będzie naruszony (84%), po drugie życie rodzinne nie będzie zakłócone (72%). Pierwszy warunek dotyczył zapewnienia przez matkę dobrej opieki dziecku, drugi – odpoczynku mężowi po powrocie do domu z pracy (Firlit-Fesnak, 1997, s. 24–25). Nie było mowy o dzieleniu z żoną obowiązków rodzicielskich i rodzinnych w sytuacji podjęcia przez nią pracy zawodowej.

Czy takie przekonania ulegają zmianie? Badania prowadzone w kolejnych latach pokazują utrzymującą się tendencję kierowania spraw rodzinnych do kobiet. Anna Titkow, Danuta Duch-Krzystoszek i Bogusława Budrowska (2004) stwierdziły istnienie zgodności opinii kobiet i mężczyzn w tej kwestii. Mówiąc o powinnościach na rzecz rodziny zarówno kobiety, jak i mężczyźni wskazywali na większą odpowiedzialność mężczyzny za byt rodziny (81% kobiet i 88% mężczyzn). Podobnie jednomyślnie mówiono o większym poświęcaniu się kobiet na rzecz dziecka i rodziny (uważało tak 86% kobiet i 79% mężczyzn). Wygląda na to, że sami mężczyźni oddali kobietom sferę życia domowego, a kobiety potwierdzają to swoim zachowaniem. Czy wykorzystują to w specjalny sposób? Na stronach organizacji Minnesota Fathers and Families Network² znajduje się następujące motto wprowadzające do tekstu dotyczącego relacji ojciec–dziecko: „Wielu ojców

² Minnesota Fathers and Families Network (MFFN) jest organizacją non-profit.

nie odchodzi – niektórzy są odsuwani/odpychani [*pushed away*], niektórzy nigdy nie zostają zaproszeni do zaangażowania się, a niektórzy nie otrzymują pomocy, która jest potrzebna, aby stali się odpowiedzialnymi ojcami” (2009; s. 1; tłum. własne). Oznacza to, że matki pełnią centralną funkcję w określaniu, na ile ojcowie stają się zaangażowani w relacje z dzieckiem, niezależnie od tego, czy mieszkają razem, czy nie. To matki, jak strażniczki, stawiają bariery lub je usuwają przed ojcami. To one stają między ojcem a dzieckiem, ułatwiając lub utrudniając jego wchodzenie w relacje z potomkiem; zachęcając do tworzenia relacji lub powstrzymując przed tym.

Czy można powiedzieć, że wielowiekowa tradycja oddająca opiekę nad dzieckiem kobiecie (i zmuszająca ją do zajmowania się nim) utrwała efekty, jakie z tego wynikają? Można się też zastanawiać, czy mimo zachodzących zmian same kobiety niezbyt chcą wpuścić ojców na teren, który tradycyjnie stanowi ich pole działania na rzecz dziecka czy szerzej – rodziny? Kto tak naprawdę posiada władzę w rodzinie? Mężczyźni była ona dana przez usytuowanie go na wyższej pozycji w społeczeństwie, finansową niezależność (bo to on zarabiał), swobodną realizację siebie poza rodziną. Duch-Krzystoszek (2007, s. 67) sprawdzała, jakie są obszary władzy kobiet w rodzinie. Na władzę żony zdaniem respondentów (mężczyzn i kobiet) składało się macierzyństwo, dom, kuchnia. Władza kobiet ujawnia się więc poprzez zarządzanie gospodarstwem domowym i dziećmi. Anna Kotlarska-Michalska³ dostrzega dodawanie nowych aspektów do ról realizowanych przez kobiety. Kobiety stały się organizatorkami życia rodzinnego, przyjmując nowe role – „koordynatorki działań wewnątrzdomowych, zaopatrzeniowca, kontrolera finansowego, logistyką, dystrybutora dóbr materialnych oraz doradcy finansowego” (Kotlarska-Michalska, 2010, s. 515–516). Czy prowadzi to do decydowania także o kontaktach ojca z dzieckiem? Mężczyźni-ojcowie, uczestniczący w badaniach Małgorzaty Fuszary i mający doświadczenia w realizacji ojcostwa, mówili o satysfakcji wynoszonej z bezpośredniego kontaktu z dzieckiem i o własnym rozwoju dzięki zajmowaniu się nim. Co jest takiego szczególnego w tej relacji? Zdaniem ojców to „związek z dzieckiem, niepowtarzalny, bliski, codzienny, miłość wzajemna dziecka i ojca, znajomość własnego dziecka” (Fuszara, 2012, s. 184).

Opieka nad dzieckiem to jednak nie tylko pełne uroku „przytulanki”. Rodzi się pytanie, czy zakres czynności ojców przy dziecku dorównuje tym wykonywanym przez matki? Mężczyźni spędzają z dzieckiem wyraźnie mniej czasu niż kobiety, chociaż nie wszyscy są z tego zadowoleni (Titkow, Duch-Krzystoszek, Budrowska, 2004, s. 223). Inny rodzaj niezadowolenia łączy się z powinnościami na rzecz rodziny. Mężczyźni nie

³ Kotlarska-Michalska odwołuje się do zmian roli kobiet w okresie transformacji, kiedy to były zmuszone do prowadzenia domu z uwzględnieniem zmian na rynku towarów i usług oraz reklamy adresowanej głównie do nich. Spowodowało to konieczność konstruowania nowych ról w ramach rodzinnej roli kobiety-żony-matki.

chęć mieć poczucia bycia zarządzanymi przez żony. Broniąc się przed wykonywaniem domowych zadań, używali argumentu „nie będę wykonywał prac domowych wtedy, kiedy ty chcesz i po twojemu”, ale najbardziej popularna jest strategia/odpowiedź „jestem bardzo zmęczony, zrobię to jutro” – czyli nie odmawiam, ale zrobię to wtedy, kiedy będę sam chciał. Z kolei żony (87,2%) mówiły: „często w domu wolę sama coś zrobić niż prosić kogoś o pomoc”. Czy te zachowania kobiet mogą świadczyć na rzecz *maternal gatekeeping*? Nie można przy tym pominąć faktu, że respondentki, które same wykonywały prace domowe, mówiły o dużej niechęci mężów do udziału w nich: „mąż mimo próśb ociąga się” (Titkow, Duch-Krzystoszek, Budrowska, 2004, s. 197–201). Może zatem zachowania kobiet bardziej wynikają ze stosunku mężczyzn do włączania się w sprawy domowe i opiekę nad dzieckiem niż z ich skłonności do *gatekeeping*.

***Maternal gatekeeping* – analiza pojęcia i zjawiska**

Badacze zjawiska podkreślają złożoność źródeł dla zachowań *maternal gatekeeping*. Osadzają je w przekonaniach co do słuszności podziału ról rodzinnych, potrzebie wartościowania macierzyństwa (budowanie tzw. tożsamości macierzyńskiej), w negatywnej ocenie kompetencji ojca w zakresie jego opieki nad dzieckiem, przyjęciu wysokich standardów w sprawach związanych z opieką nad dzieckiem (np. Allen, Hawkins, 1999; Fagan, Barnett, 2003; Gaunt, 2008).

Jak są definiowane zachowania typu *gatekeeping*? Daniel J. Puhlman i Kay Pasley (2013, s. 177) są zdania, że przy wyjaśnianiu zachowań matek, które mają wpływ na realizację roli rodzicielskiej przez ojców, najczęściej badacze odwołują się do definicji z końca XX w., którą przedstawili Sarah M. Allen i Alan J. Hawkins (1999, s. 200). Przez *maternal gatekeeping* rozumieją oni zespół przekonań, które definitywnie powstrzymują (hamują) próby współpracy kobiety i mężczyzny w zakresie prac na rzecz rodziny poprzez ograniczanie mężczyznom możliwości uczenia się i rozwijania dzięki opiekowaniu się domem i dziećmi. Zachowania typu *gatekeeping* nie odnoszą się wyłącznie do matek, niemniej badacze skupiają swoje rozważania głównie na nich, z powodu ich powiązania z ojcowskim zaangażowaniem się w relacje z dzieckiem. Ten związek precyzują Jay Fagan i Marina Barnett (2003, s. 1021), uznając zachowania *gatekeeping* za preferencje i starania matek dotyczące ograniczenia i wyłączenia ojców z opieki nad dziećmi i niewłączania ich w sprawy potomków. Z kolei William G. Austin, Linda Fieldstone i Marsha Kline Pruett (2013, s. 2–3; 10) mówią o rodzicielskim trzymaniu straży / pilnowaniu (*parental gatekeeping*), które odnosi się do tego, jak postawy i działania rodziców wpływają na zaangażowanie i jakość relacji między drugim rodzicem a dzieckiem. Przyjmują, że zachowania *gatekeeping* tworzą kontinuum, gdyż mogą przechodzić

przez różne poziomy zachowań od ułatwiających do ograniczających drugiemu rodzicowi relacje z dzieckiem⁴, mogą mieć charakter trwały lub okresowy, mogą też być bardziej restrykcyjne w jednej dziedzinie, w innej pozwalając bardziej na współpracę rodzicielską.

Puhlman i Pasley (2013, s. 177) nieco modyfikują definicję Allen i Hawkinsa z 1999 r., traktując *maternal gatekeeping* jako zbiór zachowań interakcyjnych między rodzicami, w ramach których matki wpływają na zaangażowanie ojca poprzez konsekwentne stosowanie zachowań kontrolujących, ułatwiających i restrykcyjnych skierowanych na sytuacje opieki nad dzieckiem przez ojca i jego interakcje z nim. Co wnoszą nowego? Odchodzą od dychotomicznego analizowania zachowań *gatekeeping* sprowadzonych do wymiaru: ograniczanie (*restrictive*) z jego negatywną konotacją – zachęcanie (*facilitative*) z pozytywną. Wprowadzają trzeci wymiar – kontrolę. Znaczenie tego trzeciego wymiaru podnosi Orlee Hauser⁵ (2012), która utożsamia zachowania *gatekeeping* z instrumentem kontroli stosowanym przez kobiety w celu zachowania swojego wpływu w przestrzeni domowej. W ich skład wchodzi kontrola decyzji, informacji, kontrola „z odległości” (w sytuacji bycia poza domem). Jeden aspekt kontroli dotyczy decyzji, zgodnie z którym matki zatrzymują dla siebie dokonywanie wyborów; utrzymują wpływ na decyzje zarówno te mniejsze (np. kolor dzieciennego pokoju, ubranka), jak i na poważniejsze (np. w kwestii zdrowia dziecka, diety, stylu rodzicielstwa). Drugi aspekt kontroli odnosi się do informacji, które dotyczą dziecka i są przekazywane partnerowi. Wybiórcze przekazywanie, kontrolowanie przepływu informacji, zdaniem Hauser, nie jest robione rozmyślnie przez matki, ale stanowi rozszerzenie kontroli decyzji. Świadczy to na rzecz braku właściwej komunikacji między rodzicami dziecka. Z badań, które Hauser (2012, s. 45, 47) przeprowadziła, wynika nieintencjonalne ukrywanie przed ojcami informacji. Powodem jest przyjęty przez matki styl rodzicielstwa wyrażany przekonaniem, że informacje związane z dzieckiem są częścią macierzyństwa, należą tylko do matki, że informacje do ojca powinny docierać drogą naturalną, a nie w formie przekazu od niej. Zatrzymywanie informacji dla siebie może także dla matki stanowić swoistą nagrodę (działać nagradzająco). Trzecim aspektem zachowań *gatekeeping* jest kontrola „z dala” (*control when away*), to znaczy w sytuacji, gdy one (matki) są poza domem. Zachowania *maternal gatekeeping* nie są ograniczone tylko do przestrzeni domowej w czasie pozostawania przez matkę w domu. Badane matki opisywały swoje działania przed wyjściem z domu (nawet na krótko) – przygotowywały jedzenie, ubranie, instrukcję dla męża. Robiły tak również matki pracujące zawodowo (przygotowania w nocy lub wcześniej rano). Niektóre matki wskazywały nawet mężom zabawki,

⁴ Fagan i Barnett (2003) zwracają uwagę na istnienie wyłącznie zachowań skrajnych, jednoznacznie wskazujących na *gatekeeping* lub jego brak.

⁵ Hauser przeprowadziła 40 wywiadów z rodzicami małych dzieci (w wieku poniżej trzeciego roku życia).

jakimi bawi się dziecko, instruowały, co dziecko je, kiedy je, czym powinien zajmować dziecko, jakie czynności powinien wykonać przy nim. Tworzyły i zostawiały mężowi dokładny plan dnia – np. jak długo może być z dzieckiem poza domem, ile czasu może oglądać telewizję itp. Dlaczego? Hauser tłumaczy takie zachowania matek obawą utraty przez nie władzy, poczucia tego szczególnego udziału w życiu rodziny. Zostawiając dziecko z ojcem, matki obawiają się, by ojciec nie nabrał przekonania, iż dobrze sobie radzi z opieką nad dzieckiem bez niej (bez matki). Można sądzić, że matki chcą mieć poczucie bycia nie do zastąpienia w swojej roli w rodzinie. Hauser (2012, s. 47) sugeruje też inne wyjaśnienie dla takich zachowań, odwołując się do ról zawodowych i rodzinnych kobiet. Te pierwsze nie są wystarczająco wartościujące, aby zrekompensowały kobiecie ewentualne straty w zakresie ról rodzinnych i rodzicielskich; nie rekompensują władzy, jaką posiada kobieta w domu⁶.

Wymiar kontroli Puhlman i Pasley (2013, s. 179) uznają za środek regulowania zaangażowania ojca. Stopień tej kontroli zależy od kierowniczej pozycji matki wyznaczonej tym, że to ona ma ostatnie, decydujące słowo przy podejmowaniu decyzji dotyczących rodziny, oraz od intensywności nadzorowania relacji ojca z dzieckiem. Matki z wysoką kontrolą cechuje autorytatywne podejmowanie decyzji o udziale ojca w kwestii jego rodzicielstwa (ojcostwa) i zarządzania rodziną. Nie są one skłonne do zaangażowania ojca w kontakt z dzieckiem. Stanowią przykład *gatekeeping*. Kontrolują kontakty ojca z dzieckiem, tworzą szereg zasad dla niego. Zarządzają dostępem ojca do dziecka. Kontrola pozwala jednak matkom włączać lub wyłączać/ograniczać ojców. Matki budują granice i je kontrolują. Natomiast matki z niskim stopniem kontroli (lub niekontrolujące) granicy mają małą władzę nad ojcami i swoimi zachowaniami wskazują, że nie pełnią funkcji „głowy rodziny”. Są zewnętrznymi uczestnikami relacji ojciec–dziecko, to znaczy nie mówią ojcem, jak mają radzić sobie z dzieckiem, pozwalają na inicjowanie przez nich kontaktów z dzieckiem i konstruowanie tej relacji. Nie występują w formie eksperta, ale bardziej w roli konsultanta, mogą współuczestniczyć z ojcem w budowaniu strategii zarządzania rodziną.

Czy jest jakaś jednoznaczna prawda dotycząca zachowań *gatekeeping*, odsuwających ojca od zajmowania się dzieckiem? Już w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku wskazywano na wpływ nieobecności ojca na rozwój dziecka, zwłaszcza chłopców. Ten niedobór opieki ojcowskiej powodował słabsze przystosowanie się do sytuacji poza rodziną, większą zależność od dorosłych, lękliwość (zaburzenia w zachowaniu). Wyniki

⁶ Podobne tłumaczenie przedstawia Gaunt (2008). Dom stanowi dla kobiety ważne źródło władzy i odniesienia do siebie (samooceny). To jedyne miejsce, w którym kobieta posiadała władzę, autorytet, status. Te przywileje wpisane w rolę matki rodziły niechęć do dzielenia się obowiązkami rodzicielskimi z ojcem dziecka. Podobne znaczenie ma poziom samooceny matek. Te, które mają niską samoocenę, z większym prawdopodobieństwem będą ukierunkowane na *gatekeeping*, bo zachowania takie są źródłem potrzebnej im władzy i uznania.

badań wskazywały na niedojrzałość (lub pseudodojrzałość) społeczną dziecka, zabawy tematyczne chłopców w wieku przedszkolnym były mniej agresywne, mniej męskie (zwłaszcza przy dłuższej nieobecności ojca marynarza w domu), bardziej podobne do zabaw dziewczynek (za: Ziemska, 1975, s. 116–117)⁷. O roli ojca w życiu dziecka pisał Kazimierz Pospiszyl (1980, s. 174), chociaż uważał, iż w życiu mężczyzny ojcostwo jest mniej znaczącym faktem niż macierzyństwo dla kobiety. Pospiszyl nie ucieka jednak od potwierdzania wpływu ojcostwa na życie i rozwój psychiczny mężczyzny. Motto pracy *Ojciec a rozwój dziecka* (1980) zaczerpnął od Zygmunta Freuda – brzmi ono: „Nie potrafię wskazać na żadną inną potrzebę dzieciństwa równie silną jak potrzeba opieki ojca”. Określa ono jednoznacznie wagę opieki ojcowskiej, która wpływa na różne sfery rozwojowe dziecka (chłopców i dziewcząt) – moralną, umysłową (potrzeby osiągnięć, nauka, style myślenia), zachowania związane z płcią. Badania z końca XX i początku XXI w. przynoszą dalsze dane potwierdzające pozytywne konsekwencje zaangażowania ojca w opiekę nad dzieckiem dla jego rozwoju (za: Schoppe-Sullivan *et al.*, 2008, s. 389).

Podejmowane są także rozważania związane z realizacją roli ojca w kontekście zachowań matki. Chodzi tutaj o poznanie, w jakim zakresie wspiera ona ojca bądź wyklucza go z pełnienia przypisanej mu funkcji rodzicielskiej. Znaczenie ma przekonanie matek o ważności roli ojca. *Maternal gatekeeping* jest uważane za istotną część relacji współrodzicielskiej czy relacji między dorosłymi w rodzinie z ukierunkowaniem na rodzicielstwo. U niektórych matek zachowania *gatekeeping* ujawniają się w postaci ambiwalencji wskazującej na pewien poziom niepewności co do zakresu zaangażowania ojca. Mogą one przekazywać sprzeczne informacje ojcu. Ambiwalencja matek może być spowodowana różnymi czynnikami, jak ich ogólny brak zdecydowania, wewnętrzny konflikt między aspiracjami zawodowymi a wartością macierzyństwa, cechy ojca, wewnętrzny konflikt między uznaniem znaczenia ojca dla dziecka a tym, jak matka postrzega cechy ojca (Puhlman, Pasley, 2013, s. 185).

W swojej publikacji Sarah J. Schoppe-Sullivan i in. (2008, s. 389) zwracają uwagę na sprzeczność występującą między deklaracjami kobiet a danymi empirycznymi. Choć wiele matek podaje, że chciałyby większego angażowania się ojca, niż ma to miejsce w rzeczywistości, to jednak wyniki niektórych badań wskazują na sporą grupę kobiet (60–80%), które wcale nie chcą, aby ich mężowie byli bardziej zaangażowani, niż są⁸. Część matek ma ambiwalentny stosunek do poszerzania zaangażowania ojców w opiekę

⁷ L. M. Stolz ze współpracownikami w 1954 r. prowadził badania wśród dzieci urodzonych w czasie wojny (ojcowie byli nieobecni od ich urodzenia do wczesnych okresów rozwojowych); porównywał je z dziećmi wychowywanymi od początku przez oboje rodziców; P. O. Tiller w 1958 r. objął badaniem dzieci marynarzy.

⁸ Z kolei Marsha Kline Pruett, Lauren A. Arthur i Rachel Ebling (2007, s. 715) zwracają uwagę, że te dane pochodzą z badań wcześniejszych, prowadzonych „ponad dekadę temu”.

nad dzieckiem. Takie matki pełnią funkcję mediatorów lub strażniczek, wykorzystując zarówno wspieranie, jak i ograniczanie zaangażowania ojca.

Zachowania typu *gatekeeping* nie zawsze są rozmyślnie przygotowywane. Stąd też w opisywaniu specyfiki tych zachowań niektórzy mówią o zespole świadomych i nieświadomych zachowań, które matka wykorzystuje przy zachęcaniu czy zniechęcaniu ojca do relacji z dzieckiem. Matka może uważać, iż jest bardzo pomocna w rozwijaniu zaangażowania ojca w opiekę nad dzieckiem, ponieważ bezpośrednio instruuje go, jak powinien się nim opiekować, lub przygotowuje listę spraw, które powinien wykonać. W rzeczywistości jednak takie zachowania mogą zmniejszać i ograniczać jego uwikłanie się w relacje z dzieckiem.

Liat Kulik i Hani Tsoref (2010, s. 263) opisują *maternal gatekeeping*, porównując dom/rodzinę do ogrodu, który jest otoczony ścianą z zamkniętą bramą. Brama ma symbolizować zabezpieczenie przypisanej matce roli opiekunki swoich dzieci. *Maternal gatekeeping* zawiera w sobie sprzeczność. Z jednej strony matka oczekuje pomocy od męża, aby ułatwić sobie życie (uczynić je lżejszym), z drugiej jednak trudno jej zrezygnować z tradycyjnej roli macierzyńskiej i świadomie lub nieświadomie uniemożliwia mężowi zaangażowanie się w życie rodziny. Analizując zmienne, które mogą wyjaśniać *maternal gatekeeping*, Kulik i Tsoref (2010, s. 270–273)⁹ znaleźli istotny związek z ideologią roli płci, brakiem satysfakcji z udziału ojca w opiece nad dzieckiem, brakiem wsparcia szerszej rodziny w opiece nad dziećmi. Matki o nietradycyjnych (liberalnych) poglądach na temat macierzyńskiej roli (wyznaczonej płcią) ujawniały niższy poziom zachowań typu *gatekeeping*. Poczucie otrzymywania dużego wsparcia w kwestii opiekowania się dzieckiem od członków dalszej rodziny obniżało u matek poziom zachowań *gatekeeping*. Podobne zależności dotyczyły poziomu zadowolenia z udziału ojca w opiece nad dzieckiem – im wyższe zadowolenie u matki z zaangażowania ojca w opiekę nad dzieckiem, tym niższy poziom macierzyńskich *gatekeeping*, a większa skłonność do pozwolenia na jego wejście na terytorium matki. Uzyskane wyniki wskazują na kształtowanie postaw matek w zakresie opieki nad dzieckiem zarówno pod wpływem makroczynnika, jak i mikroczynnika. Te pierwsze są wyrażane ideologią roli matki wyznaczonej płcią, drugie zaś oceną funkcjonowania własnego męża jako opiekuna dziecka (Kulik, Tsoref, 2010, s. 270–273). Podobny wątek pojawił się w badaniach Schoppe-Sullivan i współpracowników (2015)¹⁰. Wynika z nich silniejsze powiązanie

⁹ Badania objęły 88 matek, mężatek, z przynajmniej jednym dzieckiem w przedziale wieku od dwóch do sześciu lat, pracujących zawodowo, kwestionariusz-skala *maternal gatekeeping*, Izrael.

¹⁰ Badania objęły 182 heteroseksualne pary będące po raz pierwszy rodzicami, pracujące w pełnym wymiarze przed urodzeniem dziecka, z planami na szybki powrót do pracy. Wszyscy byli badani dwa razy – w czasie trwania ciąży (oczekiwania, postawy, funkcjonowanie) oraz trzy miesiące po urodzeniu dziecka (zachowania typu *maternal gatekeeping*, postawy wskazujące na zamykanie drzwi – *gate closing attitudes*).

zachowań typu *maternal gatekeeping* z oczekiwaniami matek dotyczącymi perfekcyjnego realizowania roli ojcowskiej oraz z psychologicznym funkcjonowaniem¹¹ matek niż z tradycyjnymi postawami odnośnie do roli płci w realizacji rodzicielstwa. Na zachowania typu „zamykanie drzwi” (*closing gate*) ma także wpływ ocena niestabilności czy słabej stabilności relacji z partnerem.

Czym charakteryzuje się typowa matka „strażniczka” (*gatekeeper*)? Obraz nakreślony przez Ruth Gaunt pokazuje, że cechuje ją niska samoocena, silna orientacja na płć, utożsamianie się z macierzyństwem, oczekiwanie, że dom/rodzina będzie stanowić jej dominium (pole działania). W porównaniu z matkami *nongatekeepers* „strażniczki” są bardziej religijne, przywiązują mniejsze znaczenie do pracy zawodowej, rzadziej pracują zawodowo, mniej zarabiają, są mniej wykształcone. Zachowania matek *gatekeepers* łączą się z podejmowaniem różnych czynności na rzecz dziecka; czas wypełniony opieką nad dzieckiem pozwala na potwierdzanie tożsamości macierzyńskiej (wynikającej z roli matki). Im bardziej matka identyfikuje się z macierzyństwem, tym silniejszą będzie posiadała tendencję do zachowań *gatekeeping*. Zachowania „strażnicze” (*gatekeeping*) są szczególnie widoczne w relacjach między matkami i ojcami typu zarządzający–pomocnik. W tym układzie to matki są osobami zarządzającymi, gdyż to one planują, organizują i programują zaangażowanie ojców w opiekę nad dzieckiem i jego włączenie się w sprawy domowe. Matki mogą też sprawdzać ojców, stawiać im wysokie wymagania, krytykować jakość działań, zarówno gdy chodzi o dziecko, jak i o sprawy związane z domem (Gaunt, 2008, s. 375, 377, 391)¹².

***Maternal gatekeeping* a trudne sytuacje w rodzinie**

Zachowania typu *gatekeeping* nie zawsze mają negatywne reperkusje. Czasem przynoszą pozytywne skutki, kiedy stanowią ochronę dziecka przed przemocą drugiego rodzica czy jego negatywnym wpływem na dziecko, narażaniem dziecka na niebezpieczeństwo z powodu braku odpowiedzialności rodzica, braku wiedzy o rozwoju dziecka, ale także z powodu jego choroby (np. psychicznej). Przyczyna zachowań typu *gatekeeping* nie musi być związana z dzieckiem, może stanowić formę kary dla ojca za opuszczenie rodziny (rozwód). Powodem może być także niewywiązywanie się (lub wywiązywanie się za małe w ocenie matki) ze zobowiązań finansowych przez ojca. Wtedy w ograniczeniu zaangażowania mężczyzny w relacje z dzieckiem kobieta nie bierze pod uwagę znaczenia ojca dla rozwoju dziecka, jej zachowania pełnią bowiem funkcję kary, zwłaszcza gdy zdaje ona sobie sprawę ze znaczenia kontaktów z dzieckiem dla ojca. Zachowania

¹¹ Chodzi o niestabilność emocjonalną, psychiczną.

¹² Badania objęły 209 par z dziećmi w wieku od 6 do 36 miesięcy.

matki mogą przybierać formę manipulowania dostępem do dziecka, co ujawnia się nagłą zmianą dotychczasowych zasad – przejście z dozwalania na kontakty bez ograniczeń do ich wyraźnego limitowania czy zabrania. Ta zmiana nie jest warunkowana sytuacją zagrożenia dobra dziecka.

Szczególne sytuacje ułatwiające zaistnienie zachowań *maternal gatekeeping* łączą się z rozwodami i rekonstrukcjami (rodzinami rozwiedzionymi i rekonstruowanymi). Austin, Fieldstone i Pruett (2013) rozważają zachowania *gatekeeping* w kontekście rozpadu rodziny spowodowanego rozwodem. Rozbicie małżeństwa i powiązane z tym oddzielne zamieszkanie przynosi konieczność renegocjacji w sprawie dalszego dzielenia rodzicielskich zobowiązań. Nowa sytuacja może zagrażać tożsamości rodzicielskiej osiągniętej podczas wspólnego pełnienia tych obowiązków. Pojawiają się utrudnienia stwarzane drugiemu rodzicowi w dalszym odgrywaniu roli rodzicielskiej i dostępie do dziecka. Chociaż wcześniejsze, oparte na współpracy zachowania rodzicielskie można by uznać za wyznacznik przyszłych zachowań po rozwodzie, to jednak nie ma żadnej gwarancji, że tak właśnie będzie. Austin, Fieldstone i Pruett (2013, s. 5) opisują trzy rodzaje możliwych zachowań „strażniczych” (*gatekeeping*), które są ważne w kontekście działań rozwodowych – ułatwiające, ograniczające, ochronne:

– zachowania ułatwiające (*facilitative gatekeeping*) są uznawane za najlepsze z punktu widzenia interesu dziecka. Wskazują na możliwość współpracy w zakresie rodzicielstwa między byłymi już małżonkami. Ten rodzaj *gatekeeping* występuje, kiedy rodzice działają na rzecz utrzymania ciągłości relacji z dzieckiem. Oznacza to, że zdają sobie sprawę z wartości uczestnictwa drugiego rodzica. Sprzyjają utrzymywaniu kontaktów i komunikowaniu się pomiędzy dzieckiem i rodzicem;

– zachowania ograniczające (*restrictive gatekeeping*) odnoszą się do działań jednego rodzica, który zamierza przeszkadzać drugiemu w angażowaniu się w relacje z dzieckiem i przypuszczalnie spowodują obniżenie jakości tej relacji. Są powiązane z wysoce konfliktowym przebiegiem rozwodu i niechętnym stosunkiem stron do siebie. Chociaż każdy z rodziców może przejawiać tego typu zachowania, to jednak zwraca się uwagę na ich istnienie u matek, które przejmują bezpośrednią opiekę nad dzieckiem;

– zachowania ochronne (*protective gatekeeping*) stanowią pewną odmianę poprzedniego typu. W tym przypadku przyczyną utrudniania kontaktu czy ograniczania zaangażowania jest możliwość zrobienia dziecku krzywdy przez drugiego rodzica (np. jego uzależnienie od alkoholu, zaburzenia psychiczne). Zwłaszcza matki są ochronnie/zapobiegawczo skoncentrowane na dziecku, gdy nisko oceniają doświadczenia i umiejętności rodzicielskie ojca lub jego samego.

Wśród zachowań typu *gatekeeping* znajdują się te, które otwierają strzeżone drzwi, czyli pozwalają na kontakty, i takie, które je zamykają i odmawiają dostępu do dziecka¹³. Dotyczą one: (a) wzmacniania relacji dziecka z obojgiem rodziców, (b) komunikacji między rodzicami i przekazu informacji, (c) rodzicielskich interakcji z dzieckiem lub eksponowania konfliktu, (d) czasu spędzanego z dzieckiem i form aktywności. Jakie zachowania świadczą o otwieraniu bądź zamykaniu dostępu do dziecka w każdej z powyżej wskazanych grup? Działania mające na celu wzmocnienie relacji dziecka z obojgiem rodziców, a więc dopuszczające obecność drugiego rodzica nadal w życiu dziecka, to pozwalanie na posiadanie przez nie zdjęć z drugim rodzicem (czy drugiego rodzica) i nakłanianie do tego, łatwy dostęp do nich; chwalenie otrzymanych podarunków od drugiego rodzica, zachęcanie do wysyłania temu drugiemu kartek okolicznościowych; mówienie dziecku, że nie ma między rodzicami sekretów, gdy chodzi o nie; uświadamianie dziecku, że rodzice rozmawiają ze sobą w ważnych sprawach dotyczących dziecka i uzgadniają takie decyzje wspólnie. Takie zachowania wskazują na otwieranie drzwi przed drugim rodzicem, przeciwne – na zamykanie (będzie to: zakazywanie posiadania zdjęć drugiego rodzica; krytykowanie podarunków dla dziecka, niepozwalanie na obecność drugiego rodzica na przyjęciu urodzinowym dziecka; proszenie o zachowanie tajemnicy przed ojcem; używanie dziecka jako posłańca między rodzicami, wypytywanie dziecka o ojca).

Kształtowanie interakcji rodzica z dzieckiem, które otwierają dostęp do niego (*opening gate*), to mówienie dziecku dobrze o drugim rodzicu; chronienie dziecka przed kłótnią między rodzicami, ukrywanie informacji dotyczących dorosłych; pokazywanie pozytywnych rozwiązań w sytuacji niezgody; ochrona dziecka przed sprawami finansowymi między rodzicami; pozwalanie na swobodny kontakt z drugim rodzicem – telefony, e-maile; zachęcanie dziecka do inicjowania kontaktu z drugim rodzicem; ustalanie czasu na elektroniczną komunikację w sprawach dziecka z drugim rodzicem. Przeciwnie zachowania świadczą na rzecz utrudniania kontaktu z dzieckiem (*closing gate*) – będzie to krytykowanie drugiego rodzica; eksponowanie przed dzieckiem konfliktów z drugim rodzicem; oskarżanie drugiego rodzica o problemy finansowe z powodu nierealizowania przez niego zobowiązań; zabranianie wykonywania telefonów do niego, nieprzekazywanie, że drugi rodzic dzwonił do dziecka, podsłuchiwanie rozmów z drugim rodzicem.

Ustalanie zasad spędzania czasu z drugim rodzicem w przypadku zachęcania do kontaktów z dzieckiem (*opening gate*) dotyczy przestrzegania ustalonego harmonogramu i kooperowania w sytuacji konieczności dokonania w nim zmian; przestrzeganie punktualności w kontaktach; w razie potrzeby proszenia o opiekę nad dzieckiem – zwracanie się

¹³ Rodzaje zachowań w kontekście *gate open-close* opracowali Austin, Fieldstone i Pruett (2013, s. 8–9).

o nią w pierwszej kolejności do drugiego rodzica; realizacja siebie w czasie, gdy dziecko jest pod opieką drugiego rodzica; współuczestniczenie rodziców w niektórych wydarzeniach w życiu dziecka; branie pod uwagę czasu drugiego rodzica w kontaktach z dzieckiem. Przeciwnie zachowania mówią o utrudnianiu kontaktu (*closing gate*) – nieprzestrzeganie ustaleń, częste żądania zmiany planów; stałe spóźnianie się bez usprawiedliwień; odmawianie prawa pierwszeństwa drugiemu rodzicowi do zajmowania się dzieckiem w sytuacjach tego wymagających (tylko jako ostateczność); odmawianie udziału w wydarzeniach ważnych dla dziecka; niebranie pod uwagę czasu drugiego rodzica w planowaniu jego kontaktu z dzieckiem; trzymanie dziecka z dala od drugiego rodzica.

Rodziny rekonstruowane stwarzają warunki do jeszcze bardziej złożonych zachowań *gatekeeping*. Sama specyfika tych rodzin ułatwia pojawianie się zachowań *gatekeeping* w dwóch kierunkach – w stosunku do rodzica, który po rozwodzie nie sprawuje bezpośredniej opieki nad dzieckiem, oraz w stosunku do przybranego rodzica (ojczyma/macochy). Brak więzi biologicznej między pasierbem i ojczymem zmienia sposób widzenia roli przybranego rodzica. Zachowania *maternal gatekeeping* mogą w tym wypadku być wywoływane przez nadmierne wyczerpanie rodzica biologicznego (matki) i niejasność oczekiwań samej matki, która nie w pełni jest świadoma, na ile zamierza pozwolić ojczymowi na wejście w relację z jej dzieckiem. Tę relację matka może postrzegać z punktu widzenia własnego związku z dzieckiem – wypełnia ją obawa o oddalenie się dziecka od niej, a zbliżenie się do ojczyma, przy potrzebie posiadania wyłącznej kontroli nad dzieckiem. Inną przyczyną łączy się z poczuciem winy matki za pozbawienie dziecka rodziny biologicznej. Zachowania matki typu *gatekeeping* są powiązane z jej ambiwalentnymi oczekiwaniami wobec ojczyma. Z jednej strony liczy, że będzie on realizował rolę rodzicielską w stosunku do jej dziecka, a z drugiej ma świadomość braku więzi biologicznej między nimi, co wzbudza niepokój o dziecko, które stara się ochronić przed skrzywdzeniem przez ojczyma (Kwak, 1990; 2000).

Matki z rodzin rekonstruowanych badane przez Shannon E. Weaver i Marilyn Coleman¹⁴ (2010) widziały siebie głównie jako obrończynie dziecka przed ojczymem. Żadna z badanych jednak nie mówiła o jakimkolwiek skrzywdzeniu dziecka przez ojczyma i były również przekonane, że to nigdy się nie zdarzy. Natomiast matki chroniły swoje dziecko przed czymś innym – przed postrzeganiem go przez ojczyma w negatywnym świetle, przed niezrozumieniem, ostrym ocenianiem czy lekceważeniem. Ta chroniąca rola matki ujawniała się w formie strażniczki, obrończyni, mediatorki, tłumaczki (*gatekeeper, defender, mediator, interpreter*). Co było charakterystycznego w tych sposobach zachowania? Jako „strażniczki” (*gatekeepers*) matki kontrolowały dostęp ojczyma do dziecka, stosując

¹⁴ Próba liczyła 24 matki, które sprawowały bezpośrednią opiekę nad dzieckiem; nowa rodzina istniała co najmniej rok (do chwili prowadzenia badań); wywiady pogłębione; teoria ugruntowana.

ograniczenia przed zawarciem małżeństwa i po nim. Często nie dzieliły z ojczymem obowiązków opiekuńczych i celów rodzicielskich. Zarządzały własną rolą i rolą partnera, dyscypliną, której zasady zatwierdzały same. Towarzyszyło im przekonanie o konieczności kontroli relacji dziecko–ojczym. Jako „obrończynie” (*defenders*) broniły bezpieczeństwa i dobrostanu (*well-being*) dziecka. Odwoływały się do przekonań, że to kobieta zawsze jest odpowiedzialna za zdrowie i bezpieczeństwo swojego dziecka, że dobra matka powinna za wszelką cenę bronić zawsze swoje dziecko, nawet przeciwko członkom własnej rodziny, np. przed ojczymem czy przed przyrodnim rodzeństwem. Matka jako „mediatorka” (*mediator*) zakładała, że kobieta jest odpowiedzialna za stosunki interpersonalne w rodzinie. Dlatego też to ona powinna mediować w spornych sprawach między dzieckiem a mężem (ojczymem) i doprowadzać do łagodnego rozwiązania konfliktu. Natomiast jako „tłumaczka” (*interpreter*) starała się edukować swojego męża–ojczyma w kwestii dziecka (i odwrotnie – dziecko w kwestii ojczyma). Celem było wypracowanie podzielania rozumienia spraw (*shared understanding*). Matki starały się pomóc ojczymowi zrozumieć dziecko i nauczyć go reagowania na zachowanie dziecka. Tłumaczenie czasem łączyło się z mediowaniem, na przykład matka mediowała (próbując rozwiązać konflikt), a następnie wyjaśniała każdej ze stron oddzielnie zachowanie drugiej osoby. Matki często opisywały tłumaczenie jako edukowanie, czyli dostarczanie wiedzy czy uczenie zachowań wobec pasierba.

Lawrance Ganong i Marylin Coleman (2017, s. 130–131) wysnuwają pewne wnioski z przeprowadzonych przez innych autorów badań. Nie ma wątpliwości, że zachowania określane jako *maternal gatekeeping* regulują zakres włączenia się ojczymów w opiekę nad dzieckiem. Chociaż z czasem zmniejsza się liczba tego typu zachowań matek, to jednak nie ma uzasadnienia dla oczekiwania ich całkowitego wykluczenia; w niektórych rodzinach rekonstruowanych przez cały czas funkcjonowania mogą mieć one miejsce. Ojczymowie są słabiej zaangażowani w relacje z pasierbami niż ojcowie w pierwszych małżeństwach, co może być częściowo związane z zachowaniami *maternal gatekeeping*¹⁵. James H. Bray (za: Ganong, Lawrance, 2017, s. 131) wprowadza określenie „matriarchalna rodzina rekonstruowana” (*matriarchal stepfamily*), które wskazuje na matkę jako głównego rodzica (*primary parent*) dla swoich dzieci i na rolę ojczyma tylko jako jej męża, już w chwili zawierania ponownego małżeństwa. Taka matka nie prosi o pomoc, ale też nie włącza ojczyma w relacje z dzieckiem. Jest zadowolona z ponoszenia odpowiedzialności za wychowanie swojego dziecka (lub dzieci), tego samego oczekując od ojczyma wobec jego własnych potomków. W takich rodzinach ograniczające *gatekeeping* jest akceptowaną formą, a próby zaangażowania się w relacje z dzieckiem podejmowane przez ojczyma mogą tylko szkodzić integracji rodziny i jej członkom. Według Weaver i Coleman (2010) konsekwencje bycia „obrończynią” swojego dziecka są mniej jasne.

¹⁵ Częściowo, gdyż sami ojczymowie nie zawsze chcą budować relacje z pasierbami.

Taką postawę przyjmują kobiety, które stawiają rolę matki ponad rolę żony. Postawa obrończyni sugeruje brak zaufania do umiejętności ojczyrna w kwestii wychowywania dzieci lub niechęć wobec pozwolenia ojczymowi i przybranym dzieciom na przepracowanie nieporozumień bez matki jako adwokatki dziecka.

Uwagi końcowe – w kierunku wspólnego rodzicielstwa

W pierwszej części artykułu prowadzono rozważania odwołujące się do tradycyjnego, uwarunkowanego kulturowo sposobu realizacji ról w rodzinie. Czy można przyjąć, że w nim właśnie tkwi źródło upoważniające kobiety do przekonania o posiadaniu przywileju decydowania o zakresie udziału ojca w rodzicielstwie? Stopniowo zmieniało się życie społeczne i udział w nim kobiet, które weszły na rynek pracy. Praca zarobkowa realizowana w pełnym wymiarze zaczęła zmieniać dla kobiet swoje znaczenie – one także zaczęły ją widzieć w kontekście własnego rozwoju i osiągnięcia kolejnych stopni w karierze zawodowej. Koniecznością stała się więc redefinicja ról rodzinnych i rodzicielskich, ale czy miała głębszą formę, czy jednak tylko powierzchowną? Badacze najczęściej pokazują udział samych kobiet w tym procesie z punktu widzenia władzy i pozycji, jaką daje im rodzina i dziecko, samooceny przez pryzmat ról odgrywanych w rodzinie i potrzeby potwierdzania nimi swojej tożsamości, potrzeby zewnętrznego potwierdzania tożsamości jako matki, postrzegania znaczenia roli ojca, oceny korzyści płynących dla kobiet z rodzicielstwa. Wspólnym mianownikiem są tutaj zachowania *maternal gatekeeping*. Oprócz wartościowania macierzyństwa wzrasta tendencja do dokonywania tego samego w przypadku ojcostwa. Realizacja rodzicielstwa i obowiązków rodzinnych ma interakcyjny charakter. Może on przybierać formę zarządzający–pomocnik, gdzie osobą zarządzającą jest matka, a pomocnikiem ojciec. Może też wyrażać ambiwalentne nastawienie matki – pozwalanie na włączenie się ojca w opiekę nad dzieckiem i zadania domowe z jednoczesnym okazywaniem niezadowolenia z jego działalności, krytykowaniem, wykazywaniem braku jego kompetencji.

Szczególną formą *maternal gatekeeping* są znane od lat problemy w realizacji roli ojcowskiej po rozwodzie. Często cała sytuacja okołorozwodowa przebiega w burzliwej atmosferze, pełnej konfliktów i wzajemnej niechęci małżonków, co tworzy atmosferę wypełniającą stosunki między nimi w przyszłości (po otrzymaniu rozwodu). W rodzinach rekonstruowanych może być budowane błędne koło, gdy zachowania *maternal gatekeeping* przybierają podwójne ukierunkowanie. Ojcowie biologiczni tracą kontakt z własnym dzieckiem po rozwodzie, co może być efektem zachowań *gatekeeping* matki dziecka i wprowadzenia nowego mężczyzny, ojczyrna, do rodziny. Z kolei ojczym jest odsuwany,

zniechęcany do wchodzenia w kontakt z pasierbem zachowaniami *gatekeeping* matki w stosunku do niego.

Poza szczególnymi przypadkami chronienia dziecka przed możliwością doświadczenia krzywdy ze strony rodzica zachowania typu *gatekeeping* oddają skrzywiony obraz realizacji rodzicielstwa. W pewnym sensie jest to rodzicielstwo jednego rodzica. A przecież chodzi o rodzicielstwo obojga rodziców. Każdy rodzic przynosi ze sobą pewien kapitał społeczny, który oferuje dziecku. Obejmuje on psychologiczny, emocjonalny i społeczny wkład w rozwój dziecka, zróżnicowany, bo to wynika z indywidualności każdego z rodziców. Zachowania *gatekeeping* stoją w opozycji do współczesnych wymagań stawianych ojcom. Rodzicielstwo powinno być wspólne, z jednakowym zaangażowaniem matki i ojca w ten proces. Czy jest szansa na realizację tego modelu? Obecne czasy wskazują na potrzebę dokonywania zmian przez obie strony; rozumienia rodzicielstwa jako wspólnego zadania obojga rodziców. Na takie rozumienie i realizację rodzicielstwa potrzebna jest reakcja obu stron – matki i ojca. Gotowości kobiet do wpuszczenia mężczyzn do ich świata wypełnionego obowiązkami domowymi i opieką nad dziećmi powinna towarzyszyć gotowość mężczyzn do wejścia do niego z całym potrzebnym zaangażowaniem i ze świadomością konsekwencji w postaci ograniczeń, przejmowania na siebie odpowiedzialności i działania „tu i teraz”. Jest bardzo prawdopodobne, że dorastające pokolenia będą realizowały model pełnego współrodzicielstwa w zakresie planowania działań, konkretnego działania, podejmowania decyzji, rezygnowania z siebie i z własnych potrzeb na rzecz dziecka i dla wspólnie wypracowanych rozwiązań potrzebnych rodzinie.

Bibliografia

- Adamski, F. (2002). Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Allen, S. M., Hawkins, A. J. (1999). Maternal gatekeeping: Mother's beliefs and behaviors that inhibit greater father involvement in family work. *Journal of Marriage and the Family* 61(1), p. 199–212.
- d'Alm eras, H. (1904). Małżeństwo u różnych narodów. Tłum. M. Rodysowa. Kraków: Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa, G. Gebethner i sp.
- Austin, W. G., Fieldstone, L., Pruett, M. K. (2013). Bench book for assessing parental gatekeeping in parenting disputes: Understanding the dynamics of gate closing and opening for best interests of children. *Journal of Child Custody* 10, p. 1–16.
- Duch-Krzystoszek, D. (2007). Kto rządzi w rodzinie. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

- Fagan, J., Barnett, M. (2003). The relationship between maternal gatekeeping, parental competence, mother's attitudes about the father role, and father involvement. *Journal of Family Issues* 24(8), p. 1020–1043.
- Falkowska, M. (1998). *Wychowanie dzieci w rodzinie i opieka nad nimi*. Komunikat z badań. Warszawa: CBOS.
- Firlit-Fesnak, G. (1997). Kobiety i mężczyźni w rolach rodzinnych i zawodowych: Marzenia o partnerstwie a żywotność tradycji. W: H. Żeglicka (red.), *Partnerstwo w rodzinie i na rzecz rodziny*. Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, s. 21–31.
- Fromm, E. (1971). *O sztuce miłości*. Tłum. A. Bogdański. Warszawa: PIW.
- Fuszara, M. (2012). Nowi ojcowie. W: A. Jawłowska, W. Pawlik, B. Fatyga (red.), *Style życia, wartości, obyczaje. Stare tematy, nowe spojrzenia*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 172–187.
- Ganong, L., Coleman, M. (2017). *Stepfamily relationships. Development, dynamics, and intervention*. New York: Springer.
- Gaunt, R. (2008). Maternal gatekeeping. Antecedents and consequences. *Journal of Family Issues* 29(3), p. 373–395.
- Gębka, M. (2008). *Společna rola ojca*. Poznań: UAM, Instytut Socjologii [niepublikowana praca doktorska].
- Hauser, O. (2012). Pushing daddy away? A qualitative study of maternal gatekeeping. *Qualitative Sociology Review* 8(1), p. 34–59.
- Kotlarska-Michalska, A. (2010). Rodzinne role kobiet w nowych rolach. W: M. Frąckowiak-Sochańska, S. Królikowska (red.), *Kobiety w polskiej transformacji 1989–2009. Podsumowania, interpretacje, prognozy*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 510–527.
- Kulik, L., Tsoref, H. (2010). The entrance to the maternal garden: environmental and personal variables that explain maternal gatekeeping. *Journal of Gender Studies* 19(3), p. 263–277.
- Kwak, A. (1990). *Więź osobowa w rodzinach rekonstruowanych*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, IPSiR.
- Kwak, A. (2000). Rodziny rekonstruowane – problemy i zagrożenia. W: E. Milewska, A. Szymanowska (red.), *Rodzice i dzieci. Psychologiczny obraz sytuacji problemowych*. Warszawa: CMPP-P MEN, s. 78–99.
- Kwak, A., Wolfe, M. (2005). Kształtowanie i realizacja ról rodzicielskich. W: H. Cudak, H. Marzec (red.), *Współczesna rodzina polska – jej stan i perspektywy, t. 1*. Myślenice: Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna, s. 161–172.
- Laskowski, J. (1987). *Trwałość wspólnoty małżeńskiej*. Warszawa: ODiSS.
- Mikołajczyk-Lerman, G. (2006). *Mężowie i żony. Realizacja ról małżeńskich w rodzinach wielkomiejskich*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

- Minnesota Fathers and Families Network (2009). Gatekeeping: Mom as a pathway to healthy father involvement [dostęp: 5 listopada 2019 r.]. Dostępny w Internecie: www.mnfathers.org/wp-content/uploads/2013/06/InfoSheetGatekeeping-color.pdf.
- Pospiszyl, K. (1980). Ojciec a rozwój dziecka. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Pruett, M. K., Arthur, L. A., Ebling, R. (2007). The hand that rocks the cradle: maternal gatekeeping after divorce. *Pace Law Review* 27(4), 709–739.
- Puhlman, D. J., Pasle, K. (2013). Rethinking maternal gatekeeping. *Journal of Family Theory and Review* 5(3), 176–193.
- Schoppe-Sullivan, S. J., Brown, G. L., Cannon, E. A., Mangelsdorf, S. C., Szewczyk-Sokolowski, M. (2008). Maternal gatekeeping, coparenting quality, and fathering behavior in families with infants. *Journal of Family Psychology* 22(3), p. 389–398.
- Schoppe-Sullivan, S. J., Altenburger, L. E., Lee, M. A., Bower, D. J., Kamp Dush, C. M. (2015). Who are the gatekeepers? Predictors of maternal gatekeeping. *Parenting: Science and Practice* 15(3), p. 166–186 [dostęp: 15 czerwca 2019]. Dostępny w Internecie: <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC4922533/pdf/nihms782716.pdf>.
- Titkow, A., Duch-Krzyszczek, D., Budrowska, B. (2004). Nieodpłatna praca kobiet. Mity, realia, perspektywy. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Weaver, S. E., Coleman, M. (2010). Caught in the middle: Mothers in stepfamilies. *Journal of Social and Personal Relationships* 27(3), p. 305–326.
- Wetherell, M. (1995). Social structure, ideology and family dynamics: The case of parenting. W: J. Muncie, M. Wetherell, R. Dallos, A. Cochrane (ed.), *Understanding the family*. London-Thousand Oaks-New Delhi: Sage Publications, p. 213–256.
- Wysokińska, E. (2007). Wizerunek rodziny w reklamie prasowej tygodnika „Przyjaciółka” w latach 1989–2004. W: L. Dyczewski (red.), *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Lublin: Wydawnictwo KUL, s. 193–210.
- Ziemska, M. (1975). Rodzina a osobowość. Warszawa: Wiedza Powszechna.

Cytowanie:

- Kwak Anna (2021). *Rodzicielstwo w postaci maternal gatekeeping. Analiza zjawiska*. „Fabrica Societatis”, No. 4, s. 8–25 [dostęp: dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: www.fabricasocietatis.uni.wroc.pl.